

Verba, Następna

Wstęp :
Ououou /x4

Refren :
Złamał Tobie serce jak nikt inny
Ale nawet się nie czuje winny
Kiedyś mówił Tobie "Jesteś piękna";
I tak zaraz trafi się następna /x2

1. Bartłomiej Kielar
Historia jak Świat stara, była sobie para
Zawsze jest tak samo i zaskakująco naraz
To była miłość, niestety w jedną stronę
Patrzysz w zamyśleniu w ekran
No bo, to już skończone pamiętasz?
Tego dnia usłyszałaś dźwięk wibracji
Spojrzałaś na dymek co wsykoczył gdy nie patrzył
A tam zdjęcie jakiejś nieznannej Ci laski
Co to do cholery za serca i buziaczki?
Przepraszam Skarbie, nie wiem co we mnie wstąpiło
Dobrą pakuj rzeczy i się do niej wnoś
Tak się złożyło, że się ujawniło
Spakował wszystko, ale pozostawił miłość

Refren :
Złamał Tobie serce jak nikt inny
Ale nawet się nie czuje winny
Kiedyś mówił Tobie "Jesteś piękna";
I tak zaraz trafi się następna /x2

Ououou /x4

2. Bartłomiej Kielar
"Nie możesz tutaj tak przychodzić"; mówi tamta
Ej, co, jak, gdzie?
Co Ty mówisz Anka?
Przecież mówiłaś mi, że dla mnie wszystko rzucisz
Tak mówiłam ale idź już, bo mój zaraz wróci
I tak szedł tą ulicą załamany ściemniacz
Teraz nie ma nic, nie ma swego miejsca
Wszystko legło w gruzach, do tego idzie burza
Usiadł na przystanku, się należy jak psu buda
Za tę wierność i miłość zostań sobie tam
Kombinowałeś i się wysypał plan
Co Ci mam powiedzieć, jak sobie pościelesz
A Ty i tak jak zwykle
Martwisz się tylko o siebie

Refren :
Złamał Tobie serce jak nikt inny
Ale nawet się nie czuje winny
Kiedyś mówił Tobie "Jesteś piękna";
I tak zaraz trafi się następna /x2

Ououou /x4